

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie,

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 35 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**JUTRO Sensacja Karnawału**

W SALONACH IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ PRZY UL. MICKIEWICZA  
**JUTRO 18 bm., o godz. 21-zej.**

**CZARNA KAWA-BRIDGE**

Rewja artystów teatru na Pohulance, występy chóru rewiellersów Świętochowskiego. Wiele atrakcyj i niespodzianek.

**Cale Wilno będzie!**

Olbrymia sala, dwie orkiestry jazzbandowe, doskonały bufet, ceny kryzysowe, stroje wizytowe. — Wstęp tylko 3 złote i 1,50 zł Dochód na rzecz bezrobotnych — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można otrzymać jeszcze w Wojewódzkim Komitecie do spraw bezrobocia w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

## Plenarne posiedzenie Sejmu.

### Sejm przyjmuje ustawę samorządową.

WARSZAWA (Pat). Na plenum Sejmu przyjęto wczoraj w drugim czytaniu ustawę samorządową. Wszystkie zgłoszone poprawki odrzucono, z wyjątkiem 2 poprawek rządowych. Gdy poseł Araszkiewicz (PPS) oznajmił, że żąda imiennego głosowania nad swoją poprawką, marszałek Świątalski wniosko tege nie poddał

pod głosowanie, zaznaczając, że wyraźnym celem wniosku jest hamowanie obrad. Wówczas na ławach opozycji wybuchła wrzawa i posłowie z Klubu Narodowego, PPS, Ch. D. i Str. Ludowego opuścili salę obrad, nie biorąc udziału w głosowaniu nad ustawą. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 2.15 w nocy.

### Debaty nad ustawą o ubezpieczeniu społecznym.

WARSZAWA (Pat). Sejm przystąpił na czwartkowym posiedzeniu do rozpraw nad rządowym projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Na wstępie sprawozdawca dr. Gostewski (BBWR) omawia historię powstania tej ustawy. Scalenie instytucji ubezpieczeniowych jest zadaniem pierwszorzędnej wagi. Przechodząc do charakterystyki zmian, zaproponowanych przez większość komisji, referent wskazuje, że rozszerzono znacznie zasadę powszechności ubezpieczenia, że rozszerzono obowiązki ubezpieczeń emerytalnych na pracowników rolnych.

Przechodząc do zagadnienia organizacji, mówca zwraca uwagę, że najbliższą ubezpieczeniową i pracodawcą jest ubezpieczalnia społeczna, obejmująca ubezpieczenia na wypadek choroby oraz czynności techniki ubezpieczeniowej dla ubezpieczeń długoterminowych. Następnym szczeblem są 4 zakłady ubezpieczeniowe, z których trzy obejmują ubezpieczenia długoterminowe, emerytalne, robotniczo-wypadkowe i pracowników umysłowych. Czwartym zakładem związany jest z działalnością leczniczą na wypadek choroby. Trzecią wspólną dla wszystkich instytucji jest Izba Ubezpieczeń Społecznych, powołana do koordynowania działalności ubezpieczalni i zakładów oraz do kontroli. Szczególnie ważną jest działalność jej w zakresie planowych lokat funduszy, gdyż polityka lokacyjna ma znaczenie ogólnogospodarcze dla państwa.

Po omówieniu zasady wyborów, przechodzi referent do kwestji Kas Chorych i stwierdza stanowczy spadek liczby ubezpieczonych i spadek dochodów. Kasy Chorych w okresie koniunktury nie zebrały dostatecznych rezerw.

Zaległości u pracodawców wynoszą 100 milionów złotych i w większości są nierealne.

WARSZAWA (Pat). Po przewzię Sejmu przystąpił do dalszej dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem komisji ochrony pracy o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Pos. Zuławski (PPS) podnosi, iż obietnicę udzielenia ubezpieczeń warstwie robotniczej nie zostały zrealizowane. Mówca w dłuższym przemówieniu ostro krytykuje projekt ustawy, wywodząc, iż spycha on wszystkie ciężary społeczne na barki warstw najbiedniejszych. Mówca niema żadnych wątpliwości, że rząd robotników i chłopów potrafi rozwiązać zagadnienia, które dziś wydają się nie do rozwiązania. W zakończeniu mówca wypowiada się przeciwko projektowi.

Pos. Strzetelski (Kl. Nar.), podając projekt analizy, omawia stosunki ekonomiczne w Polsce i położenie klasy robotniczej. Wreszcie zatrzymuje się nad rozpiętością pomiędzy zarobkami dyrektorów a pracowników. W konkluzji wysuwa twierdzenie, iż reforma ubezpieczeń społecznych jest konieczna. Mo ona polegać nie tylko na scaleniu, ale także na przeprowadzeniu zasady indywidualnej kapitalizacji składek. Co do szczegółów projektu, to mówca uważa za słuszne wyrownanie ubezpieczeń, jak i rozszerzenie emerytur. Aby scalenie przyniosło istotne oszczędności i racjonalizację, trzeba gruntownie przygotować podstawy finansowogospodarcze. W/g mówcy, to ostatnie zagadnienie jest jedną z najważniejszych stron projektu ustawy.

Dyskusję przerwano o godzinie 20.30. Następane posiedzenie w piątek o godzinie 11.30.

## Pogłoski o rozwiązaniu stołecznej Rady miejskiej.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Obiegają pogłoski, że po uchwaleniu ustawy samorządowej nastąpi rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej, poczem nastąpi mianowanie komisarsza rządowego.

### Kontrola zasilków dla bezrobotnych.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wice-minister opieki społecznej, p. Rożnowski zarządził w całym kraju kontrolę zasilków otrzymywanych przez bezrobotnych.

### Umowa z Sowiecami.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Prawaopobornie w końcu bieżącego tygodnia nastąpi podpisanie umowy z Sowiecami. Wysokość eksportu polskiego do Rosji ma być ustalona w wysokości 4 milionów zł.

### Pan Kon narezcicie pod kluczem.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Został aresztowany z polecenia władz sądowych niejaki Alfons Konh. Postać to kryminalna znana ze sprawy uwięzienia redaktorów Ciesielskiego i Gwizdzkiego, których Konh oskarżył o uprawianie przemytu, pragnąc w ten sposób odwrócić uwagę od swej osoby, no i przysłużyć się pewnym czynnikom.

### Żydzki nawoływają do bojkotu przedsiębiorstwa polskiego.

„Nasz Przegląd” donosi, że ludność żydowska w Serocku ogłosiła bojkot miejscowej elektrowni, której właściciel, Stanisław Klinbowski, znany jest ze swych poglądów narodowych.

Od dwóch tygodni żydzi w mieszkaniach i sklepach palą wy-

łącznie lampy naftowe.

Agitacja bojkotowa jest prowadzona całkiem otwarcie i władze bezpieczeństwa nie ingerują.

Ciekawi jesteśmy, czy to było, gdyby tak któreś pismo polskie zaczęło nawoływać do bojkotu chociażby sklepu Sory Kłok.

## KLUB NARODOWY

W Niedzielę dnia 19 lutego w Sali przy ul. Orzeszkowej 11 o godz. 6 wieczorem (punktualnie)

posłanka p. **ELINA PEPEŁOWSKA**

wygłosi odczyt p. t.:

„Mniejszości narodowe w Polsce”

Wobec możliwości przepełnienia sali Sekretariat wydaje zaproszenia codziennie w g. od 11 — 3 i od 6 do 7 wieczór.

## Zamach na prezydenta Roosevelta.

NOWY YORK (Pat). Wczoraj wieczorem w Miami na Florydzie dokonano zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. W chwili, gdy prezydent, powróciwszy z wycieczki po morzu, wsiadał do samochodu, z tłumu, witającego go owacyjne, dano 6 strzałów rewolwerowych. Na szczęście ani jedna kula prezydenta nie raniła. Natomiast 5 osób z otoczenia zostało ranionych, między innymi ciężko ranny jest burmistrz miasta Chicago Czerniak, któremu kula przeszła na wyłot klatkę piersiową w pobliżu

krtań. Sprawca zamachu został natychmiast Schwytany. Jest to 35-letni Włoch amerykański Joe Zingara. W czasie badania oświadczył on, że celem jego życia było wymordowanie wszystkich naczelników państw. Podobno przed laty Zingara miał dokonać zamachu, zresztą nieudanego, na króla włoskiego. Zingara zeznał, że z przekońa jest komunistą. Plan zamachu ułożył sam. Zamach na prezydenta Roosevelta wywołał w Ameryce olbrzymie wrażenie.

### Zniesienie prohibicji w Ameryce.

WASZYNGTON (Pat). Senat przyjął rezolucję, wypowiadającą się za zniesieniem prohibicji.

### Trzeźwy głos.

BERLIN (Pat). Organ ministra Seldtgo „Stahlhelm” ogłasza dziś artykuł programowy o dalszych celach niemieckiej polityki zagranicznej, w którym między innymi czytamy:

Zadnie uregulowanie traktatowe, żadna oferta w postaci kompensacji finansowej lub terytorjalnej nie zdoła skłonić Polski do

wydania korytarza, Gornego Śląska oraz prowincji wschodnich, posiadających tak ważne dla istnienia Niemiec znaczenie. Należy ostrzec przed wszelkiego rodzaju utopjami, jakoby Polska zgadzała się na odszkodowanie przez przyłączenie Litwy lub rosyjskiej Ukrainy.

### Bawaria przeciwko rządowi komisarycznym Prus.

BERLIN (Pat). Wśród wielkiego zainteresowania zebrała się w dniu 16 b. m. Rada Państwa Rzeszy na narady, w których po raz pierwszy Prusy reprezentowane były przez delegatów rządu komisarycznego. — Delegaci parlamentarnego gabinetu Brauna nie przybyli.

Przedstawiciel Bawarii odczytał na wstępie deklarację, protestującą przeciwko udziałowi komisarsza w obradach Rady Państwa, jako niezgodnemu z ustrojem Rzeszy. Rezolucja podkreśla

niezależność przedstawicielstwa krajów od władz centralnych Rzeszy. Rząd bawarski protestuje z naciskiem przeciwko mieszanemu rządowi Rzeszy do spraw wewnętrznych Prus.

Rada 39 głosami przeciwko 26, na wniosek krajów południowych, przyjęła do wiadomości fakt, delegowania przez komisaryczny rząd przedstawicieli Prus do Rady, odraczając swoją decyzję do rozstrzygnięcia sporu przez Trybunał Rzeszy.

### Tak zwany «Chrześcijańsko - narodowy blok wyborczy» w Niemczech, a centrum katolickie.

(Berlin - KAP). Nowe wybory do Reichstagu odbędą się, jak wiadomo, w dniu 5-ym marca. Wicekanclerz von Papen chce z takich ugrupowań politycznych praktycznie utworzyć „chrześcijańsko - narodowy blok wyborczy”. Zdaniem dzienników katolickich próba ta to rozbić się o zachłanność partji niemiecko - narodowych (Hugenberg), która chciała by sama rządzić blokiem. Omawiając tą sprawę, organ centrowy „Schlesische Volkszeitung” (9. II), podkreśla wyznawione motywy akcji i zwraca uwagę na dążność prawicy do założenia „Kościoła Narodowego” protestanckiego. — „Deutsche Kirche” — oraz do ograniczenia praw katolików. Ze chodzi tu o tendencje, żywo przypominające zakusy junkrów z czasów Kulturkampfu, świadczy artykuł „Deutsche Allgemeine Zeitung” (z d. 8

lutego), gdzie wyraźnie powiedziano, iż tworzenie „chrześcijańsko - narodowego bloku wyborczego” „byłoby równocześnie najskuteczniejszą demonstracją przeciwko centrum, które, niestety, jak się zdaje, nie chce przyłączyć się do walki o chrześcijańskie odrodzenie państwa”. Odrzucając te twierdzenia, które nazywa „niegodnymi”, organ wrocławski zestawia szereg wypadków, kiedy rzeczywiste chodziło o obronę chrześcijańskiego charakteru państwa i społeczeństwa, i przy pomocy faktów wykazuje, jak to hugenbergowcy głosowali wspólnie z komunistami i bezbożnikami w najważniejszych sprawach politycznych i jak za rządów swego pupila von Papena przyczynili się do wzrostu sił komunistycznych w kraju. Antykatolickie nastawienie inicjatorów „bloku” nie ulega wątpliwości.

### Rząd Hitlera pod względem wyznaniowym

(Berlin - KAP). Z pośród dwunastu członków gabinetu Hitlera trzech jest katolików (Hitler, Papen i Felz von Rübena) i 8 e-

wangelików. Minister sprawiedliwości Rzeszy, dr. Gürtler, jest katolikiem, ale żyje w małżeństwie mieszanym.

## Z LITWY.

### Niemcy zadają ciężki cios eksportowi litewskiemu.

„Dzień Kowieński” donosi: W czasie ostatnim Niemcy znacznie podwyższyły cło na importowane bydło, mięso i tuszce.

Te trzy produkty stanowią dziś główny artykuł eksportu litewskiego do Niemiec. Tymczasem niemieckie zarządzenia celne prawie uniemożliwiły wywóz ich z Litwy do Niemiec. Jak podają, obecnie zamierzają Niemcy znacznie podwyższyć cło również na masło. To zarządzenie celne zadaje nowy cios eksportowi litewskiemu, o ile się zważy, że w ciągu roku ub. wywozila Litwa do Niemiec 111 tysięcy tonn masła.

Jeszcze większe niebezpieczeństwo zagraża eksportowi jaj do Niemiec. Do dziś dnia korzystała Litwa z ulgowej taryfy celnej odnośnie jaj. Przewidziane w umo-

wie ulgi te jednak wygasają 7 marca, o ile nie dojdzie do ich wznowienia, wówczas cła na jaja automatycznie podskoczą do 5 mk. do 30 mk. na 100 kl. Fozatem zamierzają Niemcy zasadniczo podwyższyć cło na jaja jeszcze o 50 mk. na 100 kl.

W r. ub. wywozila Litwa do Niemiec 36.52 milionów jaj na sumę około 2 milj. lt. O ile odrzucić do eksportu litewskiego do Niemiec bydło, mięso, tuszce i masło, były jaja prawie jedynym produktem, który mogła Litwa do kraju wywozić. Niemieckie zarządzenia celne zadają ciężki cios eksportowi litewskiemu, o ile się zważy, że wywóz litewski do Niemiec stanowi prawie połowę całego wywozu litewskiego.

## Polityka angielska.

Opowiadają, że przesyony o wywiad przez „Figaro” sir Dalke w sprawie jego ogólnych poglądów na sytuację, odpowiedział: „jestem Anglikiem i z tego powodu nie mam poglądów ogólnych”. Możliwe, że się tam cheipł, ale co najmniej wyraził w ten sposób wstręt instynktowny, dziedziczny swych rodaków do wszystkiego co jest systemem, konstrukcją logiczną umysłu. W tym sensie polityka brytyjska nie powinna być pojęta jako budowa rozumowana: jest raczej postawą Anglii w jej stosunkach zewnętrznych. To jej stanowisko właśnie pragniemy rozważyć próbując raczej zająć jej miejsce niż patrzeć na nią z zewnątrz. Rozważając tę kwestję mocno oklepana, nie można pominąć pewnej ilości pojęć banaalnych w których zresztą mieści się dużo prawdy. Należy również uwzględnić pewne wstępczności brytyjskie, o których opinia powszechna stale zapomina. Gdy w 1924 r. Herriot przybył na konferencję z Mac Donaldem do Chequers jedno z pism francuskich zatyłowało artykuł: „Descartes u John Knox”, a następnie wnioskowało: „czy oni się rozumieją?” Czy można było lepiej powiedzieć? Tak rozpoczyna rozprawę „Czynniki psychologiczne polityki angielskiej”, święty pisarz A. Siegfried, z którego artykułu zacytowaliśmy materiał niniejszy. Otóż przeciwnością należy sobie zdać sprawę z geograficznego położenia Anglii. „Jest to wyspa”, mówi historyk Michelet i to powiedzenie jest słuszne, ale ono nie wystarczy. Od XIX w. nastąpiło w świecie zjawisko zasadnicze — cała ziemia została doprowadzona do znacznej wydajności i jej polityczny i ekonomiczny środek ciężkości przesunął się. Anglia Micheleta była głównie europejską. Ale czyż tak jest obecnie? Czy nie byłoby błędem kapitalnym nie rozważać jej interesów pod kątem światowym? Z punktu widzenia Anglosasów, Kanadyjczyków, Australijczyków, Amerykanów wyspy brytyjskie tworzą część Europy i są na marginesie reszty angielskich posiadłości. Anglicy sami powiadają, że Niemcy zaczynają się w Calais. Jest przedewszystkiem ciężar interesów angielskich w Ameryce, Azji, Afryce, Australii: kapitały inwestowane, klientela niezbedna dla rozwoju przemysłu import środków żywności, bez których Anglii w ciągu sześciu tygodni groziłby głód. Człodzi o kraj, nie zapominajmy o tem, zsolidaryzowany ekonomicznie z wszystkimi krajami: Europa dla nich, to tylko jeden z kontynentów między innymi. Z punktu widzenia pokrewieństwa etnicznego to również poza Europą naród angielski czuje się uprzywilejowanym.

Niewątpliwie jest jego pokrewieństwo z Niemcami i Skandynawczykami z czego Cecil Rhodes i Józef Chamberlain pragnęli stworzyć grunt dla swego systemu imperialistycznego. Ale gdy Brytanci przyłączają szukać braci rasowych poza swym terytorjum, to ich prędzej znajdują w Ameryce Północnej, Australii i Afryce Połudn. Mało jest rodzin angielskich, które nie miałyby kilku członków poza oceanem, a natomiast rzadko w Europie. Czyż imperjum brytyjskie w całości nie jest rozszerzeniem rodziny angielskiej? W ten sposób sformułował się, w ciągu wieków tradycji po tamtej stronie morza świat anglosaski, dla którego „stary kraj” staje się sentymentalnym ogniskiem rodzinnym. Liczenie się z tą częścią świata angielskiego, który żyje po za W. Brytanią jest jednym z zadań polityki ang. Nie przyczynia się ten stan rzeczy w żadnym stopniu do zbliżenia Anglii z Europą. Oto jest polityka, którą charakteryzuje zajęcie interesami i rodziną, których ekwiwalentów w naszej polityce nie mamy.

Nie trudno również stwierdzić, że interesy handlowe odgrywają w Anglii rolę istotną i wielce różną od interesów innych narodów. Analiza powyższa nie byłaby kompletną, gdybyśmy jeszcze nie omówili tego, co się nazywa „sumieniem protestanckim”. Anglia ma swój sposób mieszania moralności z polityką, który wpływa w prostej linii z tradycji purytańskiej właściwie Anglo-Saskiej. Luteranie i kalwini poszli po zupełnie innej drodze.

Dla Niemca urobione przez Lutera, co obserwujemy również dzisiaj, świat jest z natury zły i niema nadziei odrodzenia go a więc ewangelia niema tu zastosowania jako taka i w dziedzinie, która należy do państwa, siła sprawdza się rzeczywiste prawo. Bóg zezwolił, by tak było i chrześcijaństwo będą szukał więc w życiu wewnętrznym ochrony całej duszy. W Anglii i w St. Zjedn. uważają, że należy przeciwnie, dać przeniknąć poralności do polityki, by ją odrodzić i postępować w państwie zarówno jak w kościele zgodnie z pouczeniem ewangelji. Idea fundamentalną jest tutaj zasada, że niema dawnych moralności. Przez swą pozycję w świecie Anglia zresztą widzi często jak jej interes pokrywa się z interesem ogólnym. Jeden z historyków współczesnych powiada: „Życie angielskie to handel, który w niem przeważa. On poświęcił rolnictwo, eksploatację przemysłu, narzuca politykę zagraniczną. A że to jest handel międzynarodowy, to zmusza on naród najbardziej narodowy w Europie kierować swe postępowanie zgodnie ze swem ustosunkowaniem do całego zespołu krajów świata. Jego egoizm daje w ten sposób ten sam efekt co bezinteresowne postępowanie ludzkości”. Przy dobrej woli i bez bliźszego wejżenia w sprawę można sobie ostatecznie wyperśwadować, że ewangelja i powodzenie w interesach lub polityce są w zgodzie z sobą. Ale są okoliczności, gdy się nie da ukryć faktu, że ostatecznie siła decyduje.

(D. n.)

### Nominacja nowych kardynałów.

(Città del Vaticano - KAP). „Osservatore Romano” ogłosił oficjalnie, że w dniu 13-ym marca Ojciec św. odbędzie tajny konsystorz, na którym mianowanych będzie sześciu następujących kardynałów: Mgr. Dolci, nuncjusz apostolski w Rumunii, Mgr. Fumasoni Biondi, nuncjusz apostolski w Waszyngtonie, Mgr. Fossati, arcybiskup Turynu, Mgr. Villeneuve, arcybiskup Quebec, Mgr. Dalla Costa, arcybiskup Florencji i Mgr. Innitzer, arcybiskup Wiednia.

### Wyjazd min. Piłsudskiego.

Dorocznym zwyczajem, marsz. Piłsudski uda się w pierwszych dniach marca w podróż na południe.

W otoczeniu marsz. Piłsudskiego nie jest jeszcze wiadomy cel jego podróży. Mówi się o wyjeździe albo do Afryki, albo do Portugalji.

### P. Kawecki wyceministrem?

Krażą pogłoski, że dyrektor departamentu politycznego M. S. W., p. Kawecki, ma zostać wyceministrem spraw wewnętrznych.

### Polkownik prezydentem Krakowa.

KRAKÓW (Pat). W dniu 16 b. m. wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie wyboru prezydenta miasta Krakowa. W głosowaniu tajnym prezydentem miasta Krakowa wybrano dr. Mieczysława Kaplickiego, polkownika rezerwy, prezesa Okręgowego Zarządu Związku Strzeleckiego oraz prezesa Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów BBWR województwa krakowskiego.

Popierajcie Polską  
Macierz Szkolną.

# DALSZA WALKA O SZKOŁY AKADEMICKIE w komisji oświatowej Sejmu.

**F-MA MICHAŁ GIRDA**  
ZAMKOWA 20. — TEL. 16-28  
to najtańsze źródło kupna żelazek i kuchenek  
„BRABORK“  
oraz akumulatorów i radjosprzętu.

We wtorek o 8-ej rozpoczęła komisja oświatowa Sejmu dyskusję nad artykułami 15 i 16, obejmującymi postanowienia o radach wydziałowych. Obecny minister Jędrzejewicz i wiceminister Zongolowicz. Pierwszy zabrał głos prof. Komarnicki (KL Nar.), przypominając oświadczenie ministra, że uprawnienia rady wydziałowej są w projekcie, w porównaniu do dawnej ustawy, znacznie rozszerzone i że rzekomo samorząd wydziałowy jest powiększony. W rzeczywistości stało się to tylko o tyle, o ile uszczuplono kompetencje Senatu. Pozbawienie Senatu prawa zatwierdzenia stopni doktorskich i habilitacji jest szkodliwe. Rozszerzenie zakresu uprawnień rady wydziałowej jest o tyle bez znaczenia, że są one uzależnione od ministra, mogą być bowiem zawieszane przez dziekana z własnej jego inicjatywy lub na żądanie rektora i wtedy ostatecznie decyduje minister. W tych warunkach nie tylko ogólny samorząd uczelni, ale i samorząd wydziałowy staje się fikcją. Mówca stawia wnioski na skrócenie tych uprawnień rektora i ministra, w razie zaś gdyby je odrzucono, postawi w trzecim czytaniu wniosek na zmianę tytułu rozdziału „władze akademickie” na tytuł „pomocnicze organa ministra W. R. i O. P. w zarządzie szkół akademickich”.

**Stroński (KL Nar.)** wypowiada trzy uwagi w sprawie nowych postanowień o radach wydziałowych: 1) tylko rady wydziałowe mają mieć głos w sprawie mianowania profesorów, powoływania docentów, nadawania stopni doktorskich, gdy dotychczas potrzebne było zatwierdzenie Senatu; równa się to rozbiciu szkoły akademickiej na wydziały naukowo-zawodowe, jest to zmiana bardzo daleko idąca; 2) uszuwa się postępowanie, że rady wydziałowe mają czuwać nad rozwojem nauki, co jest istotne, jako podstawa uprawnień dla tworzenia katedr, zakładów itd.; 3) zawieszenie uchwały rady wydziałowej przez ogólną władzę akademicką powinno być dopuszczalne, właśnie ze względu na jedność szkoły, ale to prawo wobec zbiorowej rady powinien mieć nie rektor, czyli jednostka, ale Senat jako zbiorowa władza szkoły.

Do artykułów tych przemawiali następnie pos. Dąbrowski (KL N.), pos. Piotrowski (P. P. S.), pos. Bryła (Ch. Dem.), ks. Szydelski (Ch. D.) i pos. prof. Winiarski (KL N.).

Następnie pos. Czuma zaproponował, by połączyć dalszą dyskusję nad art. 17, 18 i 19, obejmującymi przepisy o dziekanie. Sprzeciwili się temu posłowie z opozycji, mimo to w drodze głosowania zdecydowano propozycję referenta.

Pierwszy zabrał głos pos. Winiarski (KL Nar.), który zwraca uwagę, że proponowana redakcja, bardzo ogólnikowo określając kompetencje dziekana, nie odzwierciedla wielkiej zmiany, jaka zachodzi w stanowisku dziekana i która wynika stąd, że zachodzą wielkie zmiany w stosunku wzajemnym Senatu, rektora, rad wydziałowych i dziekana. I tu jest tendencja — w szkołach akademickich wręcz szkodliwa — określenia kompetencji ciałom kolegialnym i obdarzenia kompetencjami niemi jednostek. Możliwe kolizje znowu rozstrzygnąć będzie rektor. Co jednak jest ciekawe, to to, że pozyskując władzę dziekana, oddając mu sprawy gospodarcze i administracyjne wydziału, nie uznano za możliwe wprowadzić stąd tego wniosku, co względem rektora: trzyletni okres urzędowania, zatwierdzenie przez Prezydenta Rzplitej, uzależnienie od rządu. Widocznie i przy rektorze nie są to rzeczy konieczne.

**Pos. Staniszkis (K. N.)** wykazał, że artykuły omawiające usprawnienia dziekana nie zawierają dokładnego wyczerpania tych uprawnień. Niewłaściwym jest pominięcie profesorów honorowych, uprawnionych do piastowania godności dziekana.

Do następnego art. 20, omawiającego władzę akademickie szkół jednowydziałowych, zwrócił p. Staniszkis uwagę, że artykuł ten odpowiada art. 33 obowiązującej dotychczas ustawy, który opiewał, że w szkołach akademickich, składających się z jednego wydziału, rada wydziału spełnia zadania ogólnego zebrania profesorów i Senatu; w wyborach, dokonywanych przez radę wydziałową mają prawo brać udział także delegaci docentów, uprawnienie to docenci obecnie mają utracić.

**Pos. Stroński (KL Nar.)** Art. 17 zaczyna się od słów: Dziekan jest władzą zarządzającą wydziału. Po polsku można piastować władzę, sprawować władzę, nawet nadużywać władzy, ale nie można być władzą. Tylko w wulgarnym użyciu słyszy się: Władza idzie

Do określeń ustawodawczych to się nie nadaje.

Posłowie z BB. wogóle nie przemawiają. Ścisłe i dokładnie żaden ani razu. Rozmawiają hałaśliwie i od czasu do czasu wykrzykują, że posłowie opozycyjni przemawiają, choć nie kończą stawianiem poprawek. Na jeden z takich okrzyków pos. Stroński powiedział: Zapominamy poprawkę do regulaminu tej treści: Poseł, który w rozprawie nad ustawą, składającą się z 74 artykułów, ani razu nie ma nic do powiedzenia w komisji, traci na okres 64 lat prawo zasiadania w komisji. (Wesołość).

Obszerną dyskusję wywołał art. 21, wprowadzający tworzenie studjów specjalnych bez wniosku szkół akademickich.

**Pos. Staniszkis (KL Nar.)** uważa, że artykuł ten jest związany ściśle z art. 53 ustawy o ustroju szkolnictwa i art. 3 obecnego projektu ustawy, które upoważniają ministra do tworzenia studjów specjalnych bez uchwał rad wydziałowych i senatów. Jesteśmy zasadniczo temu przeciwni, jest to niezgodne z samorządowym charakterem szkół akademickich, mogą być wprowadzone w ich organizm ciała obce, nie będące wynikiem ich naturalnego rozwoju. Tworzenie studjów wbrew stanowisku rad wydziałowych i senatu jest szczególnie niebezpieczne w związku z przewidywanym prawem ministra do tworzenia rady profesorów studjów i dodawania jego kierownikowi uprawnień dziekana. W myśl tego mówca zgłosił wniosek, by art. 21-mu nadać brzmienie: „W szkołach akademickich mogą być tworzone na wniosek rad wydziałowych, zatwierdzone przez senat, lub na wniosek senatu, studia specjalne. Studia te opierają się na statutach opracowanych przez wydziały lub senaty, a zatwierdzonych przez ministra W. R. i O. P.”

**Pos. Dąbrowski (KL Nar.)** zgłosił wniosek ewentualny w razie odrzucenia wniosku pos. Staniszkisa, by w artykułach końcowych ustawy umieścić przepis, iż studia specjalne przewidziane w art. 53 ustawy o ustroju szkolnictwa mogły być tworzone w szkołach wyższych, nie mających charakteru szkół akademickich.

**Pos. Stroński (KL Nar.)** Art. 21 zadaje kłam zasadzie, przyjętej nawet przez p. ministra, że w zakresie nauki i nauczania szkoły wyższe powinny mieć samorząd. Tu bowiem mówi się, że minister władny jest bez zgody rad wydziałowych i senatu tworzyć studia specjalne, czyli przeprowadzać zmiany najistotniejsze. Szkoły wyższe, w których tryb nauki układa się przez dziesiątki lat, mogą być zaskakiwane nowotworami w tej najistotniejszej dziedzinie swego istnienia i pracy.

**Pos. Winiarski (KL Nar.)** Przepis art. 21 obraca w niwec reklamowane w art. 6 i 15 projektu prawa rad wydziałowych i Senatu. Do rady wydziałowej ma należeć „załatwienie wszelkich spraw, dotyczących nauki i nauczania na wydziale”, a tymczasem art. 21 odbiera jej to prawo, bo daje możliwość ministrowi decydowania bez zgody wydziału o sprawach własnie nauki i nauczania. Senat ma być „naczelną władzą szkoły w sprawach naukowych”, a w tej tak ważnej sprawie nauki i nauczania odbiera się mu głos. To jest jaskrawa sprzeczność projektu.

Następnie przystąpiono do omówienia przepisów o zakładach naukowych szkół akademickich.

**Pos. Stroński (KL Nar.)** W art. 22-gim o zakładach naukowych wprowadzono nowe postanowienie, mianowicie, że zakłady naukowe winny uwzględniać warunki i potrzeby regionalne, co jest połową całego przepisu w tej sprawie. Zakres żądań i działanie zakładów naukowych jest ogromny. Możliwości regionalne są w zestawieniu z tem niezmiernie niska. Dlatego dodekatek brzmi najwinnie. Co innego regionalność np. w grupach regionalnych BB, a co innego regionalność w nauczaniu.

**Pos. Winiarski (KL Nar.)** Pomyśli regionalistyczne, które zostały wprowadzone do projektu w sposób bardzo niebezpieczny, w granicach konieczności uwzględnić samo życie. Jest jasnym, że wydział prawny w Poznaniu musi uwzględnić przedewszystkiem prawa obowiązujące w trzech województwach zachodnich itd.

Art. 22 stoi w ścisłej łączności z art. 3, który daje ministrowi możliwość otworzenia i znoszenia zakładów, katedr, studjów i który powszechnie został uznany jako absolutnie nienadający się do przyjęcia.

**Pos. Staniszkis (KL Nar.)** podał krytykę art. 22, w którym umieszczono p. 2-gi, mający charakter deklaracyjny zbityczony w ustawie. W art. 23 umieszczono niewłaściwie określenie stosunku

między zakładami, służącymi kilku katedrom. Robi to wrażenie, że zakład jest czemś wyższym od katedry. Wreszcie art. 24 o kierownictwie bibliotek pomija możliwość kierowania bibliotekami w mniejszych uczelniach przez profesora, powołanego przez Senat; zatwierdzenie profesora powołanego na to stanowisko przez ministra jest oczywiście zbędne.

**Pos. Komarnicki (KL Nar.)** Nawet ekspert większości komisji prof. Stefko podniósł, że zakład jest podstawową komórką uczelni i musi korzystać ze szczególniejszego uprzywilejowania. Przepis ten sprzeczny jest z art. 15 ustawy, którego rola wydziału jest określona, iż ma on załatwiać wszelkie sprawy, dotyczące nauki i nauczania na wydziale. Tylko wydział może być kompetentnym czynnikiem do organizacji nauki i nauczania. Wbrew zapowiedziom uzależnia się tutaj sprawy nauki od czynnika administracyjnego. W końcu mówca wskazuje na niewystarczające przepisy, dotyczące bibliotek szkół akademickich. Do artykułów tych zgłosił mówca poprawki.

Referent pos. Czuma (BB) wotował swój wniosek, by następnie trzy artykuły (25, 26, 27) traktujące o administracji gospodarczej szkół traktować łącznie w dyskusji. Sprzeciwili się temu posłowie całej opozycji. **Pos. Winiarski** oświadczył, że metoda ta uniemożliwia szczegółową dyskusję i jest ordynarnym głołotnieniem debaty w tak ważnej sprawie. **Pos. Staniszkis** zaznaczył, że większość sanacyjna widocznie chce jaknajprędzej załatwić się z tą przyszką dla siebie ustawą, aby społeczeństwo nie mogło być należycie poinformowane o stanowisku stronnictw politycznych. Mimo protestu większość komisji uchwaliła propozycję referenta.

**Pos. Stroński** zauważył, że najważniejszą zmianą w tym dziele jest wycofanie prawek p.

## Ustawa o szkołach akademickich w komisji sejmowej. Opozycja opuszcza salę.

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja oświatowa ukończyła w dniu 16 b. m. drugie czytanie projektu ustawy o szkołach akademickich. Ogółem komisja odbyła

10 posiedzeń. W dniu 16 b. m. posłowie opozycji opuścili salę obrad, motywując swój krok łaczeniem przez komisję w obradach dyskusji grupami artykułów.

**Pos. Komarnicki (KL Nar.)** krytykuje ograniczenie praw majątkowych szkół akademickich, odnoszące się nie tylko do majątku państwowego używanego przez szkołę, ale i do majątków własnych. Uważa, że zarząd majątkiem państwowym i szkolnym powinien być wykonany przez rektora w porozumieniu z Senatem. Usunięcie Senatu od tych spraw uważa za nieodpowiednie, ponieważ większość majątku szkoły jest podzielona pomiędzy zakłady. Zasady administracji i gospodarki szkół ma według projektu ustalać minister samodzielnie. Słusznie konferencja rektorów wspomina się, ażeby ustalenie tych zasad odbywało się w porozumieniu z konferencją rektorów.

**Pos. Dubois (PPS)** wyraża podziw, że posłowie Klubu Narodowego wkładają tyle trudu przy omawianiu ustawy, którą Klub BB. zdecydowany jest bez żadnych zmian na rozkaz ministra uchwalić. Protestuje przeciwko opłatom studenckim jako sprzecznym z Konstytucją.

Po przemówieniu Ks. Szydelskiego, który popierał poprawki Klubu Narodowego posiedzenie ukończono.

## Z prasy.

### Fachowy o projekcie ustawy samorządowej.

„Jeden z najlepszych znawców samorządu, s. p. Józef Bek, znał rządowy projekt ustaw samorządowych, zanim jeszcze wyszły one z biur Ministerstwa na Radę ministrów i Sejm. Nazywał je „laniami stosu pacierzowego samorządu”. Drugi znakomity znawca tego przedmiotu prof. Franciszek Bujak, w swym piśmie do Sejmowej Komisji Administracyjnej określa projekt rządowy jako „upadłość samorządu”.

Wczoraj poseł Sian. Rymar, omawiając już w ostatecznej formie przygotowany projekt ustawy, oświadczył, iż bierze udział „w pogrzebie wielkiej i zastosożonej instytucji, jaką był samorząd”.

Te głosy rachowców, a w ich liczbie ojca obecnego ministra spraw zagranicznych cytuję „ABC” i zapytuje:

„Dlaczego sąd ludzi poważnych wypadł o projekcie nowej ustawy samorządowej tak surowo?”

Bo projekt istotnie przekreśla moment samorządowy z życia samorządowców czyniąc z nich organ pomocniczy administracji państwowej, co gorsza oddaje cały wschód Polski w ręce Rusinów. Profesor Pawłowski w swej książce o ludności rzymsko-katolickiej, w polsko-ruskiej części Małopolski podaje, że na 4340 gmin (przyszłych gromad) Polacy liczą mniej, niż 25 proc., w gminach. We dle proponowanego prawa głosowa ścieśnionego w tych gminach Polacy mogą pozostać zupełnie bez mandatu!

Dyskusja sejmowa nad projektem tej ustawy „ABC” określa mianem „podzwonnego dla samorządu”.

**Gerwazy i Protazy z BB.** „Gazeta Polska” pokpiwała so bie świeżo z „dwóch panów K.” (Koskowski z „Kurjera Warsz.” i Kozicki z „Gazety Warsz.”), którzy jak Gerwazy z Protazym siedząc na przysbie, sprzecząją się z sobą lekko co do wystąpienia p. Raczyńskiego do Genewy... Odpowiada jej na to p. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim” artykulem pt. „Panowie z BB. na przysbie”. Oto parę wyjątków z niego:

„Gerwazy Czuma mówi: Projekt ustawy akademickiej jest doskonały. Służy on celom państwowym. Moznaby go nawet zaostrzyć.

Protazy Estreicher na to: Nauka po tym projekcie wyjdzie z polanamiem kociami, a uniwersytety staną się widowniami stałych i ostrych konfliktów”.

Gerwazy Matusewicz: Tęba rozpocząć walkę z kartelami. Kartele hamują wolny rozwój ekonomii polskiej.

Protazy Miłkowskiego: kartele uchroniły przynajmniej część przemysłu polskiego od bankructwa Kartele są dobrem Polski

Gerwazy z „Bantu Młodych”: Czer-

wienimy się za was, panowie! Protazy ze „Stowa”: Tylko metoda baba jest prawdziwie wychowawcza.

I tak sobie gaworzą na przysbie ci i różni inni panowie z BB. Radziwiłł z Sanoja, Minberg z Bojka, Jaworowski z Sobolewskim, Szarski z Szuriegim, liberalista ekonomiczny z socjalistą, frankofobem, germanofil z germanofobem. Czasem, pod nieobecność p. Sławka, robi się z tego istny jarmark. Hałas przyciąga ludzi z zewnątrz. Słuchają. Kiwiają głowami”.

**Anegdota o sędziach.** Bardzo ciekawe i pouczające anegdota o sędziach, którzy postępowali zgodnie z sumieniem i prawem, nie lekając się nacisku dygnitarzy państwowych, a nawet królów i dyktatorów, podaje katowicka „Polonia”:

„Ludwik XV, król francuski, zwrócił się pewnego razu listem własnoročnym do prezesa sądu d'Ormessona z żądaniem aby skazał na karę śmierci pewnego szlachcica, na którym chciał się zemścić. D'Ormesson zwołał odradz posiedzenie sądu, który na wniosek jego jednojęzycznie uwołnił oskarżonego i wypuścił go z więzienia, w którym został osadzony przez śpiaczych królówskich. Krótko potem zjawia się u dworu d'Ormesson, a król na widok jego rzekł:

„Nie zastawiaj się więc do mojej prośby i nie zasądź tego człowieka”.

„Wasza Królewska Mość, uwołniono go”, odpowiada d'Ormesson, „bo obciążali go tylko płatni donosiciele i zausznicy”.

„Tak przypożyczam. Nie odpowiedział Pan mojej prośbie, ale potwierdził Pan opinie, jaką mam o Panu jako o sędzi”.

Działo się to w czasach oświeconego absolutyzmu. Casy te należą do dawnej przeszłości.

„Znała jest sprawa Moreau, najslawniejszego z generałów Napoleona. Napoleon zadróścił mu sławy i bał się jego wpływów. Agenci Napoleona oskarżyli go o spiski z Bourbonnami, mające na celu obalenie rządu Korsykanina. Wskutek tego generał Moreau został uwięziony. Sąd, rozpatrujący jego sprawę, składał się z 12 członków. Napoleon dobrał specjalny komplet, i spowiedział się, że go napewno sądził.

Ale pomylili się. 7 sędziów oddało głos za uniewinnieniem Moreau, a tylko 5 w myśl presji Napoleona za zasądzenie. Nie uwołniono go jednak, lecz w drugiej instancji pod presją Napoleona skazano na 2 lata więzienia. Głównym narzędziem był sędzia Hemart, który na swych kolegów wywierał nacisk, aby oskarżonego potępili. Gdy w tym kierunku wpływał na sędziego Clavier, ten mu odpowiadał:

„Panie kolego! Jeśli oskarżonego skazemy, to kto nas potem uwołni?”

Clavier nie był wprawdzie idealnym sędzią według nowoczesnych pojęć, ale w każdym razie członkiem przeczonym i przewidującym ludzkie ewentualności.

Zresztą Napoleon uwołnił zasądzony generała i pozwolił mu wyjechać do Ameryki, gdzie ten czekał na sposobność zemścić się na Napoleonie.

## Państwo i Kościół.

Bardzo powściągliwy zawsze, a także i tym razem nie wychodzący z tej tradycji, krakowski „Przebieg Powszechny”, miesięcznik, istniejący od lat 50-ciu, wydawany przez OO. Jezuitów, zajmuje się, w zeszycie lutowym (nr. 590), ostatecznie ubjawnym stosunków Państwa i Kościoła na gruncie sejmowym.

W związku z mową p. ministra wyz. rel. i ośw. publ. Jędrzejewicza w komisji budżetowej 23-go stycznia b. r. zaznacza ks. E. Kosiłowicz T. J. (str. 238):

W przyszy sposób zaniepokoić musi katolicką opinię oświadczenie, iż „na dążenia rządu do harmonizacji współpracy z Kościołem rzucą pewien cień wystąpienia niektórych jednostek, stojących nieraz niestety na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchii kościelnej, — wystąpienia, godzące wprost w niemasz autorytet rządu i organów państwa”. Tęgo anonimowego a tak ważnego zarzut, skierowanego pod adresem pewnych i to wpływowych członków hierarchii, nie uzasadnił bliżej p. minister. Anonim ów usiłował odkryć, jakkolwiek nie autorytatywnie, poseł Polakiewicz (BBWR), twierdząc, iż i temu nie podobają się księża biskupi kielecki i łomżyński. Domysłów tych jednak p. minister nie potwierdził. Nad upodobaniami i antypatjami p. posta można przebie spokojnie do porządku dziennego podobnie jak i on nie troszczył się naprz. o znane wypadki łomżyńskie, które głosem odbiły się echem po kraju. Zato nie obojętnym jest zarzut p. ministra, sformułowany przejęzycznie, w treści swej bardzo poważny, a wygłoszony w publicznym i oficjalnym przemówieniu. Jesteśmy przekonani, iż jest rzeczą niemożliwą, by nawet „jednostki”, ale zato „stojące na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchii” katolickiej, godziły swymi wystąpieniami w autorytet rządu. Może za „godzenie” w autorytet p. ministra uważać zwołanie pewnego projektu komisji kodyfikacyjnej, lub piętowanie za dawno posuniętej niekiedy tolerancji pewnych organów administracyjnych. Nie każda bowiem krytyka, nawet surowa, byle obiektywna, musi zaraz uchodzić za „godzenie w autorytet”. Nie chcemy zresztą snuć przypuszczeń, gdyż jesteśmy pewni, iż najwyższe czynniki hierarchii katolickiej zarzut wspomniany rozpatrzy i o jego treści się upomną...”

W oświadczeniach p. ministra w sprawie t. zw. wychowania państwowego czytamy (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

„Wszyscy zgodzą się na to, że państwo stanowi dla społeczeństwa dobro pierwszorzędne w zakresie dóbr doczesnych. W ideologii jednak katolickiej państwo nie będzie dobrem naczelnym tout court, interes państwowy nie będzie nigdy tą rzeczą najwyższą, której wszystko musi się podporządkować. Literalne brzmienie wyżej sformułowanych twierdzeń tchnie duchem poganiaskim, przypomina żywo niemiecką ideologię Hegla...”

Niemniej musi razić zastosowanie teje ideologii w wielkim dziele wychowania państwowego (str. 239):

wania szkolnego. P. minister iż „chce wprowadzić w szkołach wszystkie typy i stopni szery, głęboki, na uczucie i wiedzy o party kulturalności polskiej, część i miłość młodzieży dla wielkich postaci — twórców tej państwowości, oraz szacunek i posłuch dla władzy urzędowej, bo przecież na tem polega wychowanie państwowe”. Posłanka Jaworska (BBWR) uzupełniła w swoisty sposób te ideologie, twierdząc, iż bez żadnych zastrzeżeń, iż poprostu rząd dusz młodzieży musi należeć do ministra, który ją pragnie wychowywać w kulecie dla państwa”.

To już jakby formalna religia państwowości. Cześć, co więcej, kult i to nie jakikolwiek, ale szczerzy, głęboki, absorbujący i wole i intelekt, formalnie nowe wyznanie religijne, którego głową widoma i duchowym zwierzchnikiem ma być, zdaniem posł. Jaworskiej, minister O. P. Ideologia mocna, bez kompromisu, oparta niedwuznacznie na faszystowskich wzorach. P. minister jest zdecydowany przeprowadzić swój program za wszelką cenę, bo widzi w nim interes państwowy, któremu wszystko podporządkować się musi”.

W tym samym zeszycie ks. St. Bednarski T. J. pisze sprawozdanie z książki, zawierającej głosy profesorów przeciw projektowi ustawy akademickiej, kończy słowami (str. 246):

„Walkę, jaka się rozpoczęła u nas między światem ducha a wszechmocnym i nieomylnym we własnym przekonaniu mochem dzisiejszego biurokratyzmopolitycznego państwa, ze szczególnym zainteresowaniem powinna siedzieć przedewszystkiem uświadomiona opinia katolicka. Nostrars agitator. Podobnie jak nauka, tak i Kościół potrzebuje do rozwoju atmosfery wolności. Autokratyzm państwowy pragnie i z Kościoła uczynić powolne sobie narzędzie, pragnie Kościół jaknajbardziej od siebie uzależnić, a równocześnie bez teoretycznego ogłoszenia, ale wedle praktycznie wykonanego programu powoli, nieznacznie przeprowadzać coraz większą licyzację życia państwowego i społecznego, sięga po szkolnictwo prywatne, po stowarzyszenia młodzieży. Dlatego też zwycięstwo uniwersytetów będzie równocześnie osłabieniem autokratyzmu państwa, a przegrana (oczywiście tylko pozorna i chwilowa) uniwersytetów pobudzi prawdopodobnie do podobnych prób na innych polach. Trzeba się obawiać, by nie chcieli rozciągać ich na dziedzinę religijną i uszczętkiem dla wolności Kościoła katolickiego”.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof. Czuma, bo do p. Rosrowskiego jeszcze -uz eu ujjajd (ujzop au emuds chwalaniu krok za krokiem rządowego projektu.

Jest rzeczka zajmująca, co poznać z tem stanowiskiem naczelne go ryma katolickiego w Polsce o baj katolickiej sprawozdawcy ustawy w Sejmie i w Senacie, p. prof. Czuma i p. senator Rostrowski, których stanowisko dotychczasowe (w szczególności prof.

# KRONIKA.

## Sprawa 100-tysięcznej kaucji Arbonu wciąż niewyjaśniona.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zamiarze magistratu przejęcia na własność miasta 100.000 złotych z racji niewpłacenia przez T-wo Komunikacji Miejskich 150 tysięcy złotych tenuty dzierżawnej za rok 1933. Otóż w związku z tem dowiadujemy się, że sprawa ta nie jest bynajmniej przesądzona. „Tomka” bowiem stoi na stanowisku, że tego rodzaju uchwała magistratu byłaby bezprawna, gdyż, jak wynika z treści umowy, termin wpłacenia 150.000 złotych

przewidziano jest tylko w pierwszym roku po założeniu Towarzystwa — mianowicie w ciągu dwóch tygodni po wypuszczeniu wozów na miasto (styczeń 1932). Dla dalszych lat termin nie jest przewidziany. Innymi słowy wpłacenie tenuty dzierżawnej może równie dobrze nastąpić w styczniu jak i w kwietniu. Kwestja ta może być załatwiona polubownie, oczywiście przy dobrej woli obu zainteresowanych stron.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnym opadami. Łekki mroz. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

### DYZYURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chomiczewska (ul. W. Pohlanka 25), Chróściecki (ul. Ostrobramska 25), Fimonowicz (ul. Wielka 29) oraz wstępnie na przedmieściach przez Śnipek.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

**Przyjazd wojewody.** W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 7.50 rano warszawskim pociągiem pojeźdźnym przybył do Wilna wojewoda wileński, p. Władysław Jaszczolt.

### Polecenie w sprawie skądania z urzędów burmistrzów i ławników.

Władze wojewódzkie otrzymały okólnik, w którym władze centralne polecają, aby wszelkie decyzje, dotyczące rozwiązywania Rad Miejskich, składania z urzędu członków magistratów oraz ustanawiania komisarzy rządowych, należące do zakresu działania wojewodów, wydawane były po uprzednim uzgodnieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

### SPRAWY SAMORZĄDOWE.

**Budżet sejmiku wileńskotrockiego.** Sejmik wileńskotrocki w tych dniach przystąpił do opracowywania budżetu na rok 1933—1934. Prace nad preliminarem potrwa do soboty.

### SPRAWY WOJSKOWE.

**Referat wojskowy Magistratu wileńskiego** przystąpił już do rozsyłania kart powołania mężczyznom urodzonym w roku 1911, którzy na komisji poborowej uznani zostali za zdolnych do służby wojskowej w artylerji. Wcielenie do szeregów nastąpi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

### Wcielenie rocznika 1911 r.

W pierwszych dniach macza zostaną wcieleni do szeregów mężczyźni urodzeni w roku 1911, zakwalifikowani podczas ubiegłego poboru do artylerji. W związku z tem referat wojskowy Magistratu m. Wilna przystąpił obecnie do rozsyłania wzmiankowanym kart powołania.

### POCZTA I TELEGRAF.

**Poczta w Miednikach.** Dyrekcja P. i T. komunikuje: Dnia 14 II b. r. uruchomiono pośrednictwo pocztowo-telegraficzne Miedniki o rozszerzonym zakresie działania. Pośrednictwo przydzielono do agencji pocztowej Szumsk k/Wilna.

### SPRAWY RZEMIEŚNICZE

**Program prac Izby Rzemieśniczej w Wilnie w r. 1933.** Celem zaznajomienia szerszego ogółu rzemiosła oraz sfer gospodarczych w Wilnie z aktualnymi pracami Izby Rzemieśniczej w bieżącym roku — dyrektor Izby p. Kazimierz Młynarczyk wygłosi w dniu 17 II b. r. o godz. 8 w sali Resursy Rzemieśniczej przy ul. Bakszta Nr. 2 interesujący odczyt p. t. „Program prac Izby Rzemieśniczej w Wilnie na rok 1933”.

W referacie tym prelegent wyzerpująco omówi między innymi możliwości rozwoju gospodarczego rzemiosła w dziedzinach dotychczas niewykorzystanych.

### Resursa Rzemieśnicza w Wilnie

zawiadamia rzemieślników o raz sympatyków rzemiosła, iż w dniu 17-go bm. o godz. 8-iej w Sali Resursy przy ul. Bakszta nr. 2 — dyrektor Izby Rzemieśniczej w Wilnie p. Kazimierz Młynarczyk referuje program prac Izby na r. 1933.

**Jak prowadzić księgi?** Jak już donosiliśmy w swoim czasie Izba Rzemieśnicza zorganizowała Praktyczny Kurs Uproszczonej Księgowości z jednoczesnym prowadzeniem ksiąg w pierwszym okresie przez Instruktora dla rzemieślników, zamierzającym w przyszłości samodzielnie prowadzić księgi. — Kurs ten prowadzi już od 1 stycznia b. r. W związku z tem dnia 20 lutego b. r. w lokalu Resursy Rzemieśniczej w Wilnie o godz. 8 w. p. D. Derkaczew — instruktor Uproszczonej Księgowości Izby poprowadzi pogadankę na temat „Zasady sporządzania inwentarza”. Obecność kursantów obowiązkowa — sympatycy księgowości mile widziani.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż Instruktor Uproszczonej Księgowości z dniem dzisiejszym udzielać będzie porad fachowych w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12-iej, jak również popołudniu od godz. 7 w. do 9 w. w lokalu Izby.

### Sytuacja w zawodzie piekarskim.

Onegdaj miała się odbyć w Inspektoracie Pracy konferencja porozumiewawcza pracodawców piekarskich z pracownikami. Jak się dowiadujemy konferencja ta nie odbyła się, ponieważ obydwie zainteresowane strony nie uzgodniły dotychczas projektów nowej umowy.

### Następna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Związek chemików z wyższym wykształceniem.** We środę w sali biblioteki zakładów chem. USB. przy ul. Nowogródzkiej 22, odbyło się organizacyjne zebranie związku Chemików z wyższym wykształceniem.

Związek ten mający na celu obronę interesów zawodowych tej nowej warstwy inteligencji polskiej, jednoczy wszystkich chemików dyplomowanych zatrudnionych w przemyśle, szkolnictwie lub pracujących naukowo przy uczelniach wyższych.

W skład zarządu wyłonionego na zebraniu organizacyjnym weszli p. p.: dr. Antoni Baśniński, w charakterze prezesa, oraz Mgr. Mgr. K. Dowgielewicz, W. Hermanowicz i J. Piłczewski, w charakterze w-przesa, sekretarza i skarbniaka.

Wszelkie zgłoszenia oraz zapytania związane z wileńskim związkiem chem. z wyższym wykształceniem należy kierować pod adresem: Wilno. Zakład Chemii Fizjologicznej USB ul. Zakretowa 23. Mgr. Kazimierz Dowgielewicz st. asystent zakładu.

### Czytelnia czasopism artystycznych R. W. Z. A.

(Ostrobramska 9, m. 4) otwarta jest codziennie od godz. 5—7 po poł. dla członków towarzystw należących do R. W. Z. A. Karty czytelniane i informacje na miejscu.

### Czarna kawa harcerskiej

**Siódemki** odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali szkoły Przemysłowo-Manufaktur przy ul. Królewskiej 8 (ogród po-Bernardyński). Przygrywa orkiestra 1 p. p. Leg. Wstęp 1 zł. Dochód przeznacza się na obóz letni drużyny harcerskiej.

### Wesoly wieczór muzyki i pieśni w wykonaniu chóru „Echo” i orkiestry 6 p. p.

organizuje Zrzeszenie Opiek Rodzicielskich szkół powszechnych m. Wilna w dn. 19 b. m. w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej 3. Dochód z koncertu przeznacza się na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci szkolne.

## Wyniki lustracji kuchni dla bezrobotnych

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia uchwalił, jak już podawaliśmy, udzielać pomocy w postaci pracy wyłącznie bezrobotnym, którzy posiadają na utrzymaniu rodziny. Samotni natomiast otrzymywać obiady. Na obiady zakwalifikowano przeszło 700 bezrobotnych i skierowano ich z początkiem miesiąca bieżącego do czterech kuchni. Wojewódzki Komitet zawarł w tym celu umowy z kuchniami. Kuchnie zobowiązały się wydawać bezrobotnym, skierowanym przez W. K., obiady, składający się z jednego litra zupy na mięsie, tłustej i 250 gramów chleba szarego. Za każdy obiad W. K. płaci kuchniom po 30 groszy. Rozrachunek miał się odbywać co 15 i 1-go dnia każdego miesiąca.

11-go b. m. kierownik biura komisji kwalifikacyjnej p. Zygmunt Christa i p. Antoni Dramowicz dokonali lustracji kuchni w celu stwierdzenia czy wywiązują się one należycie z warunków umowy. Rezultat tej lustracji był, niestety, ujemny dla dwóch kuchni. Ustalono, że „Kuchnia Kresowa” przy ulicy Zawalnej 1 wydawała w dniu lustracji zamiast po 1 litrze zupy tylko pół litra, zamiast 250 gramów chleba — tylko 160 gramów. Zupa była kwaśna, prawdopodobnie pozostała z dnia poprzedniego. Bezrobotni, korzystający z obiadów tej kuchni, są niezadowoleni i po-

dobno, jak sami twierdzą, nieraz robili wymówki właścicielce tej kuchni, pani majorowej. Kuchnia ta jest przedsiębiorstwem prywatnym. Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia, po stwierdzeniu tych niedokładności, wycofanie w stosunku do tej kuchni najdalej idące konsekwencje. W drugiej kuchni „Hygienicznej” przy ulicy Wileńskiej racje obiadowe odpowiadały przepisaniemu normom. Jednak ziemniaki były źle obrane, a bezrobotni twierdzili, że nie zawsze ziemniaki były świeże. Kuchnia ta również jest przedsiębiorstwem prywatnym. W obu kuchniach ponadto stwierdzono nadużywanie warunków umowy w systemie wydawania obiadów. Mianowicie bezrobotni otrzymują bony na cały miesiąc. Codziennie kuchnia ma prawo odciąć tylko jeden bon i wydawać jeden obiad. Kuchnie zaś wydawały na prośbę bezrobotnych po dwa obiady dziennie, odcinając po dwa bony i pozabawiając ich w ten sposób możliwości korzystania z posiłku w pozostałych 15 dniach miesiąca. Zupełnie inny wynik dała lustracja w kuchni Towarzystwa Rosyjskiego przy ulicy Mickiewicza. Kuchnia ta wyróżnia się wzorową czystością, porcję wydaje pełną, a nawet z własnej inicjatywy nadprogramowo dodaje do obiadów bezrobotnym po kawałku mięsa.

### Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

**Akademia organizacyjna rosyjskich uczeniów rektora Marjana Zdziechowskiego.** Dziś 17 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego (Mickiewicza 23), z inicjatywą Sekcji Literacko-Artystycznej Towarzystwa, odbędzie się akademja ku czci p. rektora Marjana Zdziechowskiego, przy udziale wszystkich rosyjskich organizacji społecznych. Przemówienia wygłosi: prezes T-wo Rosyjskiego adm. A. Krestjanow, prezes Sekcji Literacko-Artystycznej T-wo D. Bochan, prezes T-wo Dobroczyńców L. Bielewski, prezes Związku Studentów Ros. U. S. B.—A. Ilutowicz. Po przemówieniach odbędzie się koncert, z udziałem wybitnych sił artystycznych, polskich i rosyjskich.

### ROZNE.

**Okres płatności zasiłków bezrobotnym inteligentom.** Kasa Chorych otrzymała zarządzenie, by Z. U. P. U. wypłacał bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłki w ciągu 9 miesięcy jedynie tym, którzy zgłosili się po nie przed dniem 3 lutego r. b.

**Polisy ubezpieczeniowe pasażerów autobusowych.** Dowiadujemy się, że poezynając od dnia 1 marca wszyscy właściciele autobusów komunikacji zamieszkiej obowiązani są wykupić polisy ubezpieczeniowe dla pasażerów. W związku z tem zostało już osiągnięte porozumienie między związkiem towarzystw ubezpieczeniowych i właścicielami autobusów, na mocy którego polisa ubezpieczeniowa dla jednego autobusu będzie kosztowała 600 zł.

**Miesięczne zebranie członków Towarzystwa Pszczelniczego** odbędzie się w dniu 19 m. o godz. 13-iej w lokalu T-wo Rolniczego (Mickiewicza 28). Na zebraniu to staną omówione sposoby dodawania matek pszczel, oraz niektóre zabiegi pasieczne. Poza tem będą przyjmowane zgłoszenia: 1) na bezekcyjowy cukier; 2) na 10-dniowy kurs pszczelarski, oraz omówione warunki przerobu wosku na węgę szluczną.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

#### Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” Okręg Wileński.

Stale dyżury w lokalu Okręgu Wileńskiego „Ligi” ul. Sawicz 15, tel. 16—01 od dnia 14 lutego b. r. odbywają się w poniedziałki, środy, czwartki i soboty w godzinach od 12 do 13.

#### Prezes Okręgu przyjmuje w

środy i soboty od 12 do 13-iej.

#### Z Koła Polonistów St.

USB. W niedzielę w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie ogólne Kola Polonistów. Referat p. t. „Z dydaktyki romantyzmu w szkole średniej” wygłosi prof. dr. Stanisław Cywiński. Po referacie dyskusja. Początek zebrania o godz. 11. Goście mile widziani.

#### Chór Akademicki.

Najbliższa próba Chóru Akademickiego odbędzie się w piątek w Zakładzie Etnologii (ul. Zamkowa 11) punktualnie o godz. 8 w. Ze względu na bliskie występy chóru na terenie uniwersyteckim i ważne komunikaty — obecność wszystkich członków konieczna.

## Przeciwko grypie

i przeziębieniu należy stosować tabletki Togonal, które usuwają te choroby objawy. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz zdając się na własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Togonal

ZABAWY.

XIV-ty Doroczny Bal Akademicki pod protektorem Jego Magnificencji Rektora U. S. B. prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego odbędzie się 18 lutego 1933 roku w salach Kasy Garnizonowej. Dwie sale — trzy orkiestry — bridge — tani bufet. Początek o godz. 22-iej. Ceny biletów 6 zł, akademickie (studenci U.S.B., słuchacze Szkoły Nauk Polit., Instytutu Nauk Handl.-Gosp. i aplikacji) 3 zł. Caikowity dochód na stworzenie funduszu-opłat akademickich.

### Czego się pan pcha...?

Niepożądane każdy z was naprosto łamie sobie głowę, gdzie najprzyjemniej spędzić ostatnie dni karnawału w tej prawdziwej powodzi balów i dancin-gów, — gdyż wszystkim powinno być wiadomem, iż prawdziwa atmosfera beztrudnego humoru panować będzie jedynie na II-iej „Czarnej Kawie-Bridge”, organizowanej przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia w Wilnie.

Występy artystów teatrów miejskich, chór rewellersów Świętochłowski, — kobiety, wino i śpiew, — stanowią chyba dostateczną gwarancję, iż wieczór spędzony w tej atmosferze pozostanie na wszystkie czasy w twojej pamięci.

A zatem w dniu 18 lutego r. b. — wszyscy spotykamy się w Izbie Przemysłowo-Handlowej punktualnie o godz. 21-iej na II-iej „Czarnej Kawie-Bridge”. Osądźcie sami — jak tu się nie pcha...?

### KRONIKA POLICYJNA.

**Re wizje.** W dniu wczorajszym funkcjonariusze policji śledczej przeprowadzili rewizję w lokalu związku studentów żydów U. S. B. Rewizji dokonano na tle politycznym.

### Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

Jak czytać Norwida? W przerwie koncertu symfonicznego, około godz. 21, znany krytyk p. Roman Zrebuchowski, ciekawie światło na twórczość Cyprjana Norwida, którego dzieła o głębokiej myśli filozoficznej przysparzają nieraz czytelnikom nieprzygotowanym wiele trud. Prelegent odpowiedział na pytanie „Jak czytać Norwida?”

## Potworny mord, czy pomysłowe samobójstwo.

Potworny mord, jakiego dokonano na osobie Macieja Szczerby w nocy z 10 na 11 września ub. roku we wsi Kuźmy, pow. lidzkiego, wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie. Wrażenie to potęgował fakt, że morderstwa dokonano w jego własnej stodole, gdzie Szczerba, nie „wzając na spóźnioną porę, zwyki był odpoczywać. Rano 11 września znaleziono Szczerbę leżącego na to-kowisku. Na szyi miał zarzucony sznur, którym zapewne tajemniczy morderca zadusił śpiącego. Niezwłocznie powiadomiono o wypadku policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie. W wyniku śledztwa ujęto domniema-

nego mordercę, którym okazał się najbliższy sąsiad Szczerby, Konstanty Kuźma. Ustalono, że zamordowany utrzymywał z żoną Kuźmą bliższe stosunki i że Kuźma niejednokrotnie odgrażał się, iż go zamorduje. W dniu 3 grudnia 1932 roku Kuźma stanął przed Sądem Okręgowym, gdzie odpowiadał za morderstwo. W wyniku rozprawy skazany został na 8 lat więzienia. Od tego wyroku, zarówno prokurator jak i oskarżony, odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który na wczorajszym posiedzeniu Kuźmę uniewinnił, ponieważ biegły orzekł, że mogło to być samobójstwo. Emeres.

## Z Rosji sowieckiej.

W pismach sowieckich z dn. 8 b. m. znajdujemy dekret władz sowieckich, skazujący na różnego rodzaju kary osoby, które zamieszane zostały w sprawie inżynierów, sprzedających na prywatnych rynkach produkty, przeznaczone dla robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym dawnej gubernji Ekaterynosławskiej. Dekret ten jest szczególnie interesujący z tego względu, że zawiera urzędowe stwierdzenie cen na produkty pierwszej potrzeby i to zarówno ceny urzędowe, jak i ceny fabryczne, rynkowe.

Okazuje się tedy, że kilo mąki kosztu na rynku przy większych tranzakcjach 2 rb., podczas gdy ce na urzędowa wynosi 27 kop. Ceny cukru: urzędowa 2 rb. 26 kop. za kilo rynkowa 8 rubli. Olejów jadalnych (rzepakowego, słonecznikowego i t. p.) urzędowa 92 kop., rynkowa przy większych tranzakcjach — 2 ruble.

Jeżeli dodamy do tego, że chodziło tu o zbycie przez oskarżonych znacznych ilości produktów po cenach hurtowych, to rozpięcie pomiędzy cenami hurtowymi a

detalicznymi wynosi co najmniej 50 proc., okaże się, że rozpięcie pomiędzy cenami urzędowymi, a rynkowymi pozostaje w stosunku co najmniej 1 do 6.

Daje to niejaka podstawę do obliczenia, jaka jest wartość praktyczna rubla sowieckiego, zarówno w wypadku, kiedy chodzi o transakcje według cen urzędowych, jak wówczas, kiedy chodzi o rynek wolny.

W pierwszym wypadku siła nabywcza rubla waha się — o ile chodzi o ceny produktów pierwszej potrzeby — pomiędzy 75 groszami a 1 zł. 20 gr., w drugim wypadku rubel sowiecki odpowiada mniej-więcej sile nabywczej 13 — 25 groszy.

### PAMIĘTAJ

o potrzebach organizacyjnych Stronnictwa Narodowego i wpłać składkę do P. K. O. na konto czkowe 180,785 lub w Selekcyjnej (Orzeszkowej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7 w. codziennie prócz niedziel i świąt.

## Gdy niewidomi odzyskają wzrok...

Świat niewidomych od urodzenia jest zupełnie inny, niż świat ludzi widzących. Niewidomi ci nie posiadają przedewszystkiem poczucia przestrzeni. Pewien niewidomy po operacji oświadczył, że wprawdzie wiedział iż pokój, w którym się znajdował, jest tylko częścią domu, lecz nigdy nie umiał sobie wyobrazić, jakim sposobem cały dom mógł być większym, niż pokój. Pewna 20-letnia Amerykanka po odzyskaniu wzroku tak przed stawia swój stan poprzedni: „Kto od urodzenia jest niewidomy, niema rzeczywistego wyobrażenia o wysokości i odległości. Dom, oddalony o jedną milę, według pojęć niewidomego znajduje się tak blisko, że wystarczy uczynić kilka kroków, ażeby do niego dojść. Niebotyk w pojęciu niewidomego jest czemś niesłychanie wysokim. Winda, którą jedzie w górę, nie daje mu wyobrażenia o wysokości, tak samo, jak pojęcie o odległości. Ruch odczuwamy niewidomy przelica na czas, którym przeżywa podczas jazdy swe wrażenia. Niewidomy nie posiada nie tylko poczucia trzech rozmiarów (długości, szerokości i wysokości), lecz i pojęcie o rzecach jest u-

niego zupełnie odmienne. Pojęcia kształt, forma itd. posiadają dla niego znaczenia zasadniczo inne od zwykłego sposobu określania ich.”

Zdawać się mogło, że niewidomy przez dotykanie przedmiotów z jego szczegółów wytwarza sobie pojęcie całości, istotnie jednakże niewidomi nie mają pojęcia o wyglądzie danego przedmiotu, odpowiadającego obrazowi wzro-kowemu. Ze tak istotnie jest, wynika z tego, że niewidomi po odzyskaniu wzroku, nie potrafili rozpoznać znanego im przed operacją przedmiotu. Kształt, przedstawiający się ich wzrokowi, jest dla nich czemś zasadniczo nowem. Zoperowani, którzy poprzednio zapomocą dotyku potrafili rozróżnić linję krzywą od prostej, trójkąt od kwadratu, po operacji tego nie potrafili, o ile nie wezmą do pomocy dotyku. Pewnemu zoperowanemu niewidomemu pokazano zdala winogrono i kazano mu powiedzieć, co to jest. — Nie wiem, odrzekł. Jest to ciemne, niebieskie i błyszczące i posiada wypukłości i zagłębienia. Na pytanie, czy można to jeść, odpowiedział, że nie wie tego. Kiedy jednakże dotknął winogrona zawołał: „To przecież winogrono”.

O innym zoperowanym donoszą: Jako niewidomy chodził sam po ulicach, wracał do domu. Kiedy odzyskał wzrok, nie orientował się w mieście i musiał przechodzić pytać się o ulice. O podobnych przykładach donosi prof. Fialla. Pewnej pacjentce pokazywałem monetę, szklankę, łyżeczkę, a więc przedmioty, które znała doskonale. Nie umiała ich nazwać, lecz kiedy pozwoliłem jej dotknąć się tych przedmiotów, wymieniła mi natchem i ich nazwy. Inny pacjent nie potrafił napisać dobrze znanych sobie liter bez użycia lewicy ręki, kontrolującej niejako ruchy prawej. Kiedy pacjentowi po pewnym czasie kazano odczytać to, co napisał, nie potrafił.

Bardzo charakterystyczne są uczucia niewidomych, gdy pierwszy raz otworzą oczy. Pewien pacjent odpowiedział na pytania, co widzi: „Rozległe pole światła, w którym wszystko się miesza”. Przedmiotów nie potrafił rozróżnić. Ponieważ tego, co widział, nie mógł dotykać, nie okazał najmniejszego zainteresowania dla widzianych przedmiotów. Niektórzy pacjenci wręcz niezadowoleni są z odzyskaniem wzroku. Pewna młoda dziewczyna, poruszająca się, stale zamykała oczy, zwłaszcza gdy miała wchodzić lub schodzić po schodach.

Do najdziwniejszych zjawisk psychologicznych u zoperowanych należy utrata owej podziwu godnej pogody duchowej, właściwej tylko ludziom, którzy nigdy nie widzieli. Z ciemności swego świata dotyku i dźwięku wkracza niewidomy z lękiem i niepokojem w jasny i widomy świat gdzie wszystko jest dla niego nowem i denerwującym. Świadczy o tem przykład pewnego 20-letniego pacjenta, który narzeczony swej przed zdjęciem opaski z 6cz, następujące czyni wyznaczenie: „Kochana, gdybym przez odzyskanie światła miał być pozbawiony słodkiego drżenia, jakie odczuwam przy słuchaniu Twego głosu, gdybym nie miał rozróżniać Twych kroków, kiedy się do mnie zbliżasz, lecz słodkie uczucie zamienił miał na zamieszanie, jakiego doznałem na chwilę, gdy po raz pierwszy widziałem, to lepiej wyrwij mi te oczy, zaniemy mnie pokusili do niewdzięczności względem ciebie.”

### Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki na Pohulance** — gra w koncertowej obsadzie premierowej dziś i dni następnych świętą sztukę, która stała się przebojem repertuaru obecnego sezonu — „Pocąlniek przed lustrem”.

**Premjera „Don Carlosa”** wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie kulturalnych sfer Wilna. Arcydzieło Schillera ukaże się w pięknych szatach stylowych, wyreżyserowane precyzyjnie z dyr. Szpakiewiczem, w doskonałej obsadzie artystycznej. Premiera w dniach najbliższych.

### Uwaga! — „Dziewczeta w mundurkach”

ukaza się niedługo w Teatrze na Pohulance.

„Kuzynka z Moskwy”, z uroczą Hanką Biernacką w roli tytułowej, odegrana zostanie dzisiaj przez Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie w Nowogrodzku, 18. II, w Stópcach, 19. II, w Nieświeżu i 20. II, w Baranowiczach.

**Teatr muzyczny „Lutnia”, „Cariewicz”** po cenach znizowanych. Dziś — w dalszym ciągu świetna operetka Lehara „Cariewicz”. Frzepięknie to widowisko ukaże się dziś po cenach znizowanych.

„Róża z Florydy” na przedstawieniu popołudniowym w „Lutni”. Niedzielne widowisko popołudniowe wypełni operetka Fialla „Róża z Florydy” z J. Kulczycką w roli głównej. Ceny miejsc znizowane.

**Inne Urząd** — ociemniały pianista, laureat II Konkursu Chopinowskiego — wystąpi na zaproszenie Wileńskiego Towarzystwa Filarmonicznego z jedynym recitale w wtorek 21 bm. w sali Konserwatorium (Wielka 47).

Przed sprzedaż biletów w kasie Konserwatorium (Kościńska 1).

### POLSKIE RADJO WILNO.

**Piątek, dnia 17 lutego.**  
11.40: Przegł. piasy. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Wielcy soliści (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 15.50: Muzyka francuska (płyty). 16.15: „Mała skrzyneczka”. 16.40: „Polacy na mistrzostwach narciarskich w Inns-

brucku” — odczyt. 17.00: Koncert. 17.55: Progr. na sobotę. 18.00: Pieśni żydowskie. 18.30: „Przegład prasy krajowej i zagran. rolniczej”. 18.40: „Ze spraw litewskich”. 18.55: Rozmait. 19.00: Transm. akademij P. O. W. 19.30: „Wystawa w Chicago” — odczyt. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symf. „Jak czytać Norwida?”. 22.40: Wiad. sportowe. 23.00: Muzyka taneczna.

### Sobota, dnia 18 lutego 1933 r.

11.40: Przegł. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.10: Kom. meteor. 13.15: Poranek szkolny 14.40: Progr. dzienny. 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Wiad. wojskowe. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Fragmenty z opery „Ca-men” — Bizeta (płyty). 16.40: „Co i jak czytać z zakresu literatury pięknej” — odczyt wygl. prof. St. Adamczewski. 17.00: Koncert fortep. c-moll — Rachmanina (płyty). 17.40: „Pamiętniki bezrobotnych” — odczyt wygl. C. Jellenta. 17.55: Progr. na niedzielę. 18.00: Muzyka lekka. 18.35: Wiad. bieżące 18.40: Tygodnik litewski. 18.55: Rozmaitości. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: „Sprawy dziwiarskie” — odczyt wygl. Otton Hedemann. 19.30: „Na widokregu”. 19.45: Pras. dz. radj. 20.35: Wiad. sportowe. Dod. do pras. dz. radj. 21.05: Muzyka lekka. 22.05: Koncert chojnowski. 22.40: „Mgła” — felj. wygl. A. Lipińska. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka tan. Wiad. dla polskiej eksped. polar. Muzyka tan.

### Z ZA KOTAR STUDIO.

Dzisiejsze koncerty.

W szeregu audycji muzycznych, nadawanych dzisiaj przez radio wileńskie, zwrócić należy uwagę na popołudniowy koncert z płyt gramofonowych (godz. 14.45). Program zawiera następujące utwory: 1. Albeniz „Navarra” w wykonaniu Artura Rubinsteina. 2. Elgar „Capricieuse” w wykonaniu Br. Hubermana. 3. Mussorgski „Pieśń o pchle”: w wykonaniu Szalajpina i inne.

Z KRAJU, Z pogranicza. S P O R T.

Sprawa budowy kościoła w Nowo - Świecianach.

Dnia 12-lutego br. odbyło się walne zebranie parafian w sali ognisk kolejowej w Nowo - Świecianach...

Niemcy obostrzyli ochronę granicy Prus Wschodnich.

Z Filipowa donoszą, iż ostatnio na pograniczu Prus Wschodnich straż graniczna pruska poczęła niemiłosiernie tępić przemytników...

Zmiana straży granicznej pod Dryssą.

Z Dżysny donoszą, iż na pograniczu sowieckim w rejonie Dryssy na przestrzeni kilku klm. zmieniono sowiecką straż graniczną...

Przed mistrzostwami narciarskimi w Wilnie.

Prócz wyżej wymienionych zawodników przyjadą do nas już zapewne dwaj narciarze z Gdańska...

Kuligiem wojskowi sowieccy zajechali przed dom osadnika polskiego.

Humorystyczny wypadek wydarzył się w pobliżu granicznej wsi Mikołajewo w rejonie Nieświeżowic...

Wysiedlanie cudzoziemców z Białorusi.

wiećki odebrały prawo przebywania na terenie Białorusi sowieckiej. Powody odebrania wiz nie są znane.

Zagadka wybuchu w Dochodzenie w sprawie wybuchu w Nowej Wilejce...

Przeprowadzone badania wykazały, iż właściciel domu, w którym nastąpił wybuch, 60-letni Mowsza Jelesz...

Jelesz pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej.

Ma on poza tym sprawę sądową za wprowadzenie w błąd władzy policyjnej przez świadomie fałszywe twierdzenie...

Aresztowanie maszynisty pociągu sowieckiego.

Ze Stołpców donoszą, iż w Niegorełowie w pociągu osobowym, kursującym między Mińskiem — Kojdanowem...

Samolot sowiecki, który zabłądził na terytorium polskie.

Z Wilejki donoszą, iż wczoraj rano w pobliżu słupów granicznych polskich skutkiem defektu silnika samolotu sowieckiego...

Ucieczka w białych płachtach do Polski.

Z Wołozyna donoszą, iż przedwczoraj w rejonie Iwieńca na teren polski przy pomocy białych płacht dostali się dwaj uciekinierzy...

Bezprawny wyrąb drzewa w lesie prywatnym.

Z Młodeczna donoszą, iż o negaj w lesie prywatnym Jana Golebińskiego właściciela majątku Duninowo...

Proces sekretarza sądowego o przywłaszczenie.

LIDA (Pat). W tych dniach Lidzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Szczuczynie rozpatrywał sprawę przeciwko sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Janowi Serafinowi...

Zabójstwo podczas uczy weselnej.

W kolonii Jadłowice, gminy Opskiej, podczas uczy weselnej wśród biesiadników wywiązała się bójka, w czasie której został uderzony kijem w głowę jeden z gości...

Konkurenci monopolów państwowych.

Na terenie pow. wileńskotrockiego w ostatniej dekadzie ujawniono 4 tajne gorzelnie oraz fabryczkę papierosów, fabrykowanych z tytoniu pochodzenia litewskiego...

Nieszczęśliwy wypadek podczas młócenia zboża.

We wsi Stare Troki pod Wilnem na plebanji podczas młócenia zboża, parobek Michał Uściśto...

NOTOWANIA GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ w Wilnie w dniu 16 b. m.

W Wilnie w dniu 16 b. m. Za 100 kg. franco wagon Wilno: żyto 663 grł. 20,00—20,50. Pszenica 688 grł. 31,00. Mąka żytnia do 55% 31,50—32,00...

GIELDA WARSZAWA (Pat.) 16 II. 1933 r.

Devizy: Belgja 24,40—24,71—24,09. Gdańsk 175,30—173,73—172,87. Holandia 358,00—359,50—357,70...

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. W trójaktowej operze w języku polskim: «CARMENCITA».